

Sygn. akt VI W 248/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2013r.

Sąd Rejonowy w Świdnicy w VI Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Maria Ćwik – Kulczycka

Protokolant Anna Pawlik

przy udziale przedstawiciela Straży Miejskiej w Ś. J. G.

po rozpoznaniu dnia 13 grudnia 2012r., 05 marca 2013r., 28 marca 2013r., 6 czerwca 2013 r.

sprawy o wykroczenie **L. S.**

urodzonego (...) w Z., syna K. i M. z domu (...)

obwinionego o to, że:

w dniu 03.08.2012r. około godz. 10.50 na ul. (...) w Ś. nie zachował zwykłych i nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu psa, który biegał bez opieki poza terenem posesji i stwarzał zagrożenie dla innych ludzi i zwierząt

tj. o wykroczenie z art. 77 kw

I. obwinionego **L. S.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. wykroczenia z art. 77 kw i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę grzywny w kwocie 250 złotych,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Ł. K. kwotę 354,24 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obwinionemu L. S. z urzędu,

III. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw i art. 118§1 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w łącznej kwocie 130 (w tym: - zryczałtowane wydatki postępowania 100, - opłata 30).

Sygn. akt VI W 248/12

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

L. S. – będący w wieku 95 lat – mieszka samotnie w Ś. przy ul. (...). Obwiniony jest właścicielem psa rasy A. E. w wieku 5 lat, którego trzyma na terenie swojej posesji. Wobec faktu, iż pies wydostawał się poza teren posesji w dniach 17 maja 2012 roku, 2 czerwca 2012 roku oraz 6 czerwca 2012 roku miały miejsce interwencje Straży Miejskiej w Ś. w miejscu zamieszkania L. S. związane z psem obwinionego, który biegał bez opieki poza terenem posesji, w tym również taka, kiedy pies L. S. zagryzł innego psa.

W dniu 3 sierpnia 2012 roku ok. godz. 10⁵⁰ E. K. – sąsiadka obwinionego mieszkająca w Ś. przy ulicy (...), widziała psa obwinionego biegającego bez opieki ulicą (...).

Dowody:

- zeznania świadka E. K. – k. 4, 28v.-29,

- zeznania świadka M. L. – k. 51v.,
- zeznania świadka J. L. – k. 61v.,
- zeznania świadka M. R. (1) – k. 61v.-62,
- pismo Straży Miejskiej w Ś. skierowane do Komendy Powiatowej Policji w Ś. z dnia 21 sierpnia 2012 roku – k. 6,
- pismo Komendy Powiatowej Policji z dnia 2 stycznia 2013 roku wraz z załącznikami – k. 37-43.

Obwiniony L. S. utrzymuje się z emerytury w wysokości 1950 zł miesięcznie, nie był uprzednio karany.

Dowód:

- dane osobo-poznawcze - k. 28.

Obwiniony L. S. w toku całego postępowania w sprawie o wykroczenie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przed Sądem wyjaśnił, że jego pies siedzi w boksie, gdzie jest zamknięty. Nawet gdyby wyszedł z boks, to posesja jest ogrodzona i nie jest możliwe, aby pies wyszedł poza jej teren. Przyznał, że to jest duży pies, ale który nie atakuje ludzi poza posesją, tylko jej pilnuje. Obwiniony podkreślił, iż jego pies nie ma tendencji do uciekania poza posesję, nie lubi uciekać nigdzie. Nie zaprzeczył zdarzeniu z dnia 17 maja 2012 roku, kiedy to pies będący jego własnością zagryzł innego psa. Zdaniem obwinionego wtedy ktoś mu wypuścił psa.

Dowód:

- **wyjaśnienia obwinionego L. S. – k. 5, 28v.**

Sąd zważył, co następuje:

W świetle przedstawionych dowodów wina i sprawstwo obwinionego L. S. w popełnieniu zarzucanego mu czynu nie budzą żadnych wątpliwości.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd oparł się w szczególności na dowodach osobowych w postaci zeznań świadków E. K., funkcjonariuszy Straży Miejskiej w Ś.: J. L. i M. R. (2), funkcjonariusza Komendy Powiatowej Policji w Ś. M. L.. Istotne znaczenie miały nadto dokumenty w postaci: pisma Straży Miejskiej w Ś. skierowanego do Komendy Powiatowej Policji w Ś. z dnia 21 sierpnia 2012 roku oraz pisma Komendy Powiatowej Policji z dnia 2 stycznia 2013 roku wraz z załącznikami, a których treść nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

Jako zwiędle i prawdziwe Sąd ocenił zeznania świadka E. K., a przedstawione przez nią okoliczności w postaci miejsca, czasu oraz sposobu nie zachowania przez obwinionego L. S. zwykłych i nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu psa są zgodne z ustalonym stanem faktycznym. Na ocenę prawdopodobności w/w świadka absolutnie nie miała negatywnego wpływu okoliczność, iż na rozprawie w dniu 13 grudnia 2012 roku kobieta nie pamiętała okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania, tj. z dnia 3 sierpnia 2012 roku. Zauważyć należy, że jak sama świadek podkreśliła – kilka razy dzwoniła na Straż Miejską w Ś. z tego względu, że widziała, jak pies obwinionego biega poza posesją, skutkiem czego to konkretne zdarzenie niczym szczególnym się nie wyróżniało, nie odbiegało od innych, a co pozwalałoby E. K. jakoś szczególnie je zapamiętać. Wobec powyższego oczywistym dla Sądu jawi się fakt, iż świadek nie pamięta szczegółów zajścia. Ponadto to, że w przeszłości, tj. w dniu 17 maja 2012 roku, pies należący do obwinionego zagryzł psa będącego własnością świadka wcale nie dowodzi, że świadek ten wymyśla, konfabuluje, ukierunkowana chęcią zemsty. Sąd stanął na stanowisku, że kobieta nie złożyłaby ustnego zawiadomienia o wykroczeniu, gdyby do zdarzenia przez nią opisywanego faktycznie nie doszło.

W ocenie Sądu istotne znaczenie w sprawie miały zeznania funkcjonariusza policji M. L., który dwukrotnie lub trzykrotnie był na posesji obwinionego w celu sprawdzenia i zabezpieczenia psa przed jego wydostaniem się z kojca.

Wtedy też świadek stwierdził dziurę w siatce ogrodzeniowej L. S. od strony ulicy (...), a przez którą pies mógł przedostawać się na zewnątrz. Funkcjonariusz policji podkreślił nadto, że z relacji rozpytanych świadków wynika, że pies będący własnością obwinionego był widziany biegający po ulicy (...) bez nadzoru, świadkowie mówili także, że widzieli psa przeskakującego przez siatkę, tj. od strony posesji nr (...).

Potwierdzeniem powyższej relacji są zeznania świadków J. L. i R. B. – funkcjonariuszy Straży Miejskiej w Ś., którzy brali udział w innych interwencjach z udziałem psa obwinionego. Świadkowie zgodnie potwierdzili fakt, iż pies ten wówczas biegał bez opieki poza terenem posesji obwinionego L. S. i stwarzał zagrożenie dla innych ludzi i zwierząt, co obydwójce widzieli osobiście. Co istotne – obydwójce podkreślali, iż obawiali się tego psa.

W kontekście powyższego wyjaśnienia obwinionego L. S. polegające na konsekwentnym zaprzeczaniu swemu sprawstwu Sąd uznał za niewiarygodne i mające na celu jedynie uniknięcie odpowiedzialności za popełnione wykroczenie.

Zeznań żony obwinionego, tj. J. S. (1), Sąd nie wziął pod uwagę przy ustalaniu stanu faktycznego albowiem te niczego istotnego do sprawy nie wniosły. Świadek wyraźnie podała, że nie jest zameldowana w tym domu, przychodzi jedynie gotować, sprzątać i opiekować się mężem, robić zakupy. Kobieta nigdy nie widziała, żeby pies wyszedł pod siatkę albo żeby rozplątywał siatkę.

Tożsamo Sąd ocenił zeznania znajomego obwinionego – J. S. (2). Mężczyzna nie był naocznym świadkiem zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania, ani też ewentualnie świadkiem interwencji z udziałem Straży Miejskiej. Wskazał jedynie, że mieszka na drugim końcu Osiedla (...) i często odwiedza L. S.. Mężczyzna nigdy nie słyszał o konflikcie obwinionego z sąsiadami z powodu psa.

Nie przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego również zeznania funkcjonariusza Straży Miejskiej w Ś. R. B., którego rola polegała jedynie na przyjęciu zawiadomienia w niniejszej sprawie i sporządzeniu stosownej dokumentacji do Sądu. Świadek wprawdzie był na posesji, gdzie przesłuchiwał obwinionego, ale nie sprawdzał wtedy ogrodzenia.

Mało doniosłe okazały się także zeznania świadka S. B., który raz w tygodniu, czy raz na dwa tygodnie składał wizyty obwinionemu, w trakcie których nigdy nie widział psa biegającego poza posesją.

Oceniając zachowanie obwinionego L. S. pod kątem realizacji znamion wykroczenia Sąd uznał, iż właściwa jest przyjęta kwalifikacja prawna czynu mu zarzucanego. Dla zaistnienia wykroczenia z tego przepisu istotne jest, by sprawca swoim postępowaniem nie zachował zwykłych lub nakazanych środków ostrożności. Zwykłych, a więc tradycyjnych, przyjętych zwyczajowo, naturalnych dla trzymania danego gatunku zwierzęcia, dodatkowo uzależnionych od jego cech osobniczych i ewentualnego, potencjalnego zagrożenia. W przypadku nakazanych środków, chodzi o te sposoby ostrożnego postępowania, które dla zwierząt zostały określone w obowiązujących przepisach prawa. Należy przy tym pamiętać, że dochowanie zachowania zwykłych czy też nakazanych środków ostrożności obowiązuje w każdym momencie trzymania zwierzęcia, a więc zarówno na spacerze, w czasie przewożenia, trzymania w pomieszczeniu, na terenie ogrodzonym, czy też innych podobnych okolicznościach, a czego obwiniony L. S. nie uczynił.

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze wszystkie dyrektywy jej wymiaru określone w art. 33 kw, bacząc by dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając przy tym stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które ta ma osiągnąć w stosunku do L. S.. I tak jako okoliczność łagodzącą Sąd uznał fakt, iż obwiniony nie był dotychczas karany sądownie za przestępstwo, a zatem jego sposób życia przed popełnieniem wykroczenia będącego przedmiotem rozpoznania nie budzi zastrzeżeń. Równocześnie nie uszło uwadze Sądu, że takie zdarzenie, jak objęte niniejszym postępowaniem, nie było pierwszym z udziałem psa obwinionego, a mimo to mężczyzna nie podjął stosownych środków ostrożności przy trzymaniu psa, by takowych zdarzeń unikać w przyszłości.

Wobec tego Sąd uznał, iż dla osiągnięcia celów zapobiegawczych i wychowawczych kary, wystarczające będzie orzeczenie wobec obwinionego kary grzywny w wysokości 250 zł. W przekonaniu Sądu, orzeczona kara grzywny jest

adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, a ponadto nie przewyższa ona realnych możliwości zarobkowych obwinionego L. S..

W punkcie II wyroku Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Ł. K. kwotę 354,24 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obwinionemu L. S. z urzędu, a odpowiadającą nakładowi pracy obrońcy.

Biorąc pod uwagę sytuację materialną oraz możliwości finansowe obwinionego, na podstawie przepisu art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw i art. 118§1 kpw, Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w łącznej kwocie 130 zł, w tym zryczałtowane wydatki postępowania 100 zł, opłata 30 zł.